

Wyrok z dnia 29 października 1998 r.

II UKN 276/98

Odprowadzanie składek ubezpieczeniowych i umieszczenie w miesięcznej deklaracji rozliczeniowej z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych nie przesądza o objęciu osoby pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że powinna ona być ubezpieczona jako osoba współpracująca ze wspólnikiem spółki cywilnej.

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 października 1998 r. sprawy z wniosku Kazimierza M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 12 marca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Decyzją z dnia 13 listopada 1996 r. Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B. ustalił, że Kazimierz M. podlega ubezpieczeniu społecznemu jako osoba współpracująca, a nie jako pracownik spółki cywilnej, której wspólnikiem jest jego żona.

W odwołaniu do Sądu Kazimierz M. kwestionował powyższą decyzję domagając się objęcia go pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie oddalił odwołanie ubezpieczonego. Sąd Wojewódzki ustalił, że ubezpieczony najpierw był wspólnikiem spółki cywilnej „A.”, a następnie w jego miejsce wstąpiła jego żona, on sam zaś został zatrudniony na podstawie umowy o pracę w charakterze specjalisty do spraw zaopatrzenia i zbytu, a z zakresu czynności

wynikało, między innymi, że należy do niego organizowanie i dokonywanie zakupów, przygotowanie i prowadzenie całości spraw zmierzających do podpisania kontraktów z odbiorcami. Ubezpieczony mieszka z żoną i prowadzi z nią wspólne gospodarstwo domowe. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, ubezpieczony nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, ponieważ - nie zezwala na to przepis art. 4 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.).

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 12 marca 1998 r. oddalił apelację ubezpieczonego, uznając wyrok Sądu pierwszej instancji za trafny.

Kasacja ubezpieczonego od tego wyroku zarzuca naruszenie przepisów postępowania - art. 382 KPC na skutek przyjęcia jako podstawy orzeczenia wyłącznie ustaleń Sądu drugiej instancji oraz art. 5 KPC na skutek niepouczenia strony o skutkach niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, a nadto naruszenie prawa materialnego - art. 4 ust. 2 pkt 2 ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych oraz art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.).

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Zgodnie z art. 382 KPC sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jednakże, jeżeli stan faktyczny sprawy nie budzi wątpliwości, zbędne jest gromadzenie materiału dowodowego przez sąd drugiej instancji. Sąd ten może ustalenia sądu pierwszej instancji przyjąć jako własne. W przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym jest umowa o pracę i zakres czynności oraz wyjaśnienia ubezpieczonego złożone przed Sądem pierwszej instancji. Dowody te w zupełności wystarczają do wyjaśnienia sprawy i przeprowadzenie jakichkolwiek dowodów przez Sąd drugiej instancji było zbędne. Charakter sprawy nie wymagał także udzielania ubezpieczonemu przez Sąd wskazówek i pouczeń w trybie art. 5 KPC, bowiem sam Kazimierz M. nie kwestionował ani treści umowy o pracę, ani zakresu czynności. Dlatego też zarzut kasacji naruszenia prawa procesowego jest chybiony. Z kolei trafność ustaleń Sądu pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że nieuzasadnione są zarzuty naruszenia prawa materialnego. Przepis art. 4 ust. 2

pkt 2 ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych wyraźnie stanowi, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu małżonek, zatrudniony w zakładzie pracy prowadzonym na własny rachunek przez drugiego małżonka. Kazimierz M. nie zaprzecza, że jego żona jako wspólniczka spółki cywilnej, jest osobą prowadzącą na własny rachunek zakład pracy. Bez znaczenia jest przy tym, że nie prowadzi ona tego zakładu samodzielnie, lecz w formie spółki cywilnej. Nie jest też istotne, jaką funkcję pełni ona w tej spółce. W świetle przepisu art. 865 § 1 KC każdy wspólnik jest uprawniony i zobowiązany do prowadzenia spraw spółki. Poprzez sam udział w spółce żona Kazimierza M. jest osobą prowadzącą działalność gospodarczą na własny rachunek i podlega ubezpieczeniu społecznemu w oparciu o przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin. Jakkolwiek generalnie nie można przesądzać, że każdy krewny i powinowaty osoby prowadzącej działalność gospodarczą wykonujący zajęcie zarobkowe na jej rzecz bądź też na rzecz spółki, której jest ona wspólnikiem, jest osobą współpracującą w rozumieniu art. 26 ust. 1 pkt 2 wyżej wymienionej ustawy, na co słusznie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 maja 1995 r., II UZP 3/95 (OSNAPIUS 1995 nr 23, poz. 292) i w orzeczeniu z dnia 17 kwietnia 1996 r., II URN 8/96 (OSNAPIUS 1996 nr 21, poz. 323) oraz w wyroku z dnia 3 października 1997 r., II UKN 284/97 (OSNAPIUS 1998 nr 19, poz. 573), to jednak w niniejszej sprawie tak z samych wyjaśnień ubezpieczonego, jak i zakresu czynności wynika, że w łączącym ubezpieczonego ze spółką stosunku prawnym brak było cech charakterystycznych dla stosunku pracy. Nie miał on ściśle określonego czasu pracy, nie pracował codziennie, czynności wynikały bardziej z potrzeb spółki niż z podporządkowania pracowniczego, natomiast niektóre pozycje w zakresie czynności (dokonywanie zakupów, poszukiwanie odbiorców, przygotowywanie i prowadzenie całości spraw zmierzających do podpisania kontraktów z odbiorcami) bliższe są reprezentowaniu spółki (mimo że ubezpieczony wykonywaniu takiej funkcji zaprzecza). Bez znaczenia jest też, czy żona Kazimierza M. jest ubezpieczona jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, czy jako pracownik. Istota zagadnienia polega bowiem na tym, że jako osoba prowadząca działalność gospodarczą podlega ona co do zasady takiemu ubezpieczeniu, natomiast może być z niego wyłączona, jeśli była objęta ubezpieczeniem społecznym rolników, miała ustalone prawo do emerytury lub renty, albo jest równocześnie zatrudniona, przy czym, w tym ostatnim przypadku, gdyby była zatrudniona we własnej spółce,

mogłaby zachodzić taka sama sytuacja jak Kazimierza M. Dlatego też zarzut kasacji niezbadania przez Sądy obu instancji w jakim stosunku ubezpieczenia społecznego pozostaje żona Kazimierza M., jest chybiony. Istotne jest bowiem, że jako prowadząca działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej podlegała ona ubezpieczeniu społecznemu na podstawie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r., zaś jej mąż wykonywał na rzecz tej spółki takie czynności i w takich warunkach, iż mimo formy zawartej umowy nie mogą być potraktowane jak pozostawanie w stosunku pracy, a tym samym podlegające pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96 (OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275) nie podlega ubezpieczeniu społecznemu w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę. W takim przypadku odprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne, umieszczenie w deklaracjach rozliczeniowych z ZUS-em nie rodzi samo przez się ani stosunku pracy, ani pracowniczego ubezpieczenia społecznego.

Nie znajdując zatem usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji Sąd Najwyższy w oparciu o art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====